



Urządzenie wykonano w typowy dla Oppo sposób. Znakomite materiały, świetne spasowanie i precyzja pracy regulatorów. Sam styl nie jest specjalnie wyszukany, ciemna obudowa prezentuje się trochę ponuro, trochę życia wnosi wyświetlacz typu OLED. Obsługa wydaje się prosta, przynajmniej jest taka na samym początku, gdy nie poznamy jeszcze wszystkich funkcji. Jedno pokrętko służy do regulacji głośności, drugim przełączamy wejścia. Z przodu jest także złącze USB (typ-A) do podłączenia nośników pamięci. Nie ma natomiast wyjścia słuchawkowego, i to jest brak, który trudno zrozumieć, zarówno w kontekście aktualnych trendów, jak i faktu, że ważną pozycją w ofercie firmy są właśnie słuchawki.

Moją uwagę zwrócił umieszczony z boku tylnej ścianki, nieopodal gniazda zasilającego, port LAN. Zwykle oznacza to jakies funkcje serwisowe bądź instalacyjne, ale w tym przypadku chodzi o coś innego, i tym razem – pozytywnego. *Sonica DAC* jest na tle innych DAC-ów wyjątkowy, bo do przetwornika dodaje podstawowe funkcje sieciowego odtwarzacza plików (jak to robi i co potrafi, piszemy w ramce obok). Gdyby *Sonikę* nazwać nie przetwornikiem, ale odtwarzaczem sieciowym, nie byłoby się nad czym rozwoździć, warto jednak zanotować, że *Sonica DAC* to coś więcej niż DAC. Odtwarzanie sieciowe możliwe jest albo drogą przewodową LAN, albo bezprzewodową Wi-Fi; oczywiście polecamy ten pierwszy standard.

## Oppo SONICA DAC

Firma Oppo jest jednym z najmłodszych, ale już i najlepszych specjalistów od techniki cyfrowej. Błyskawicznie stała się liderem na rynku wysokiej klasy odtwarzaczy Blu-ray, które równie dobrze poradzą sobie z filmem, jak i muzyką (i nie tylko z płytą). Przy takich doświadczeniach i osiągnięciach, w tym także sukcesie przenośnego *HA-2SE*, przygotowanie stacjonarnego DAC-a było oczywiste.

Urządzenie ma też wejście współosiowe, optyczne oraz USB (typ-B), w którym bryluje kompatybilnością z sygnałami PCM 32/384 i DSD512. Wyjścia analogowe są dwa, jedno RCA i jedno XLR, ale jest też analogowe wejście (RCA). Pracuje w dwóch trybach: w pełni analogowym, podając sygnał do wyjść w niezmiennym sposobie, lub w trybie cyfrowym – wówczas następuje konwersja A/C, aby możliwa była regulacja głośności (za którą odpowiadają algorytmy cyfrowe) i powtórna konwersja na sygnał analogowy.

Producent tak się nowoczesnością *Sonica DAC* zachłusnął, że... zapomniał o pilocie.

Zdalnego sterowania *Sonica DAC* oficjalnie nie ma, możemy jednak sięgnąć po smartfon i dedykowaną aplikację (lub dokupić pilot). Jedni będą zachwyceni, inni przestraszeni, tak czy inaczej, wygodnie i szybko nie uda się zrobić ciszej lub głośniej. Aplikacja jest nieodzowna nawet dla tak prozaicznej funkcji, i tylko z jej pomocą zdołamy uruchomić strumieniowanie (w tym DLNA, Tidal czy Spotify), a nawet w ogóle podłączyć urządzenie do sieci (LAN lub Wi-Fi). Producent przygotował również swój własny system strefowy, w którym *Sonica DAC* może "uczestniczyć".



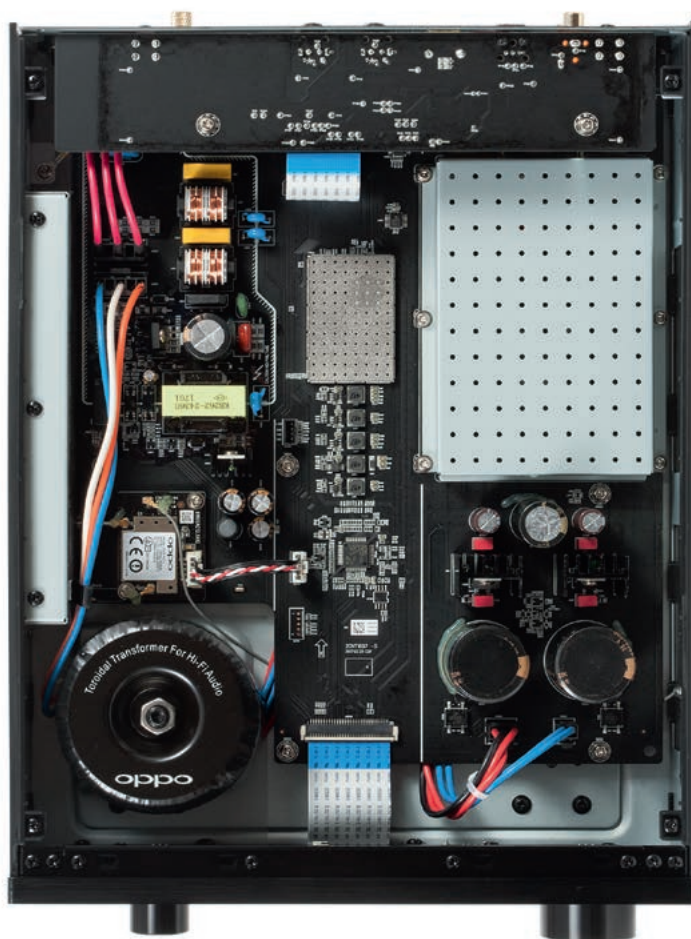
Nie w ilości siła – liczba wejść i wyjść nie jest tutaj imponująca, ale tylko tutaj znajdziemy wejście analogowe RCA, co znacznie rozszerza zakres zastosowania urządzenia, z kolei zawęża go brak wyjścia słuchawkowego.

W układzie elektronicznym znajdziemy prawdziwą perłę – kość C/A ESS Technology ES9038Pro. To jeden z najnowszych przetworników tego producenta. Zaprezentowany po raz pierwszy w 2016 roku (targi CES), dopiero niedawno zaczął się pojawiać w gotowych urządzeniach.

Część rozwiązań przejęto ze starszego (ale wciąż cenionego) ES9018, nowy ES9038Pro jest również scalakiem ośmiokanałowym, z gotowymi trybami mono i stereo. Maksymalna teoretyczna dynamika układu wynosi aż 140 dB, imponujące są też parametry samej konwersji (PCM 32 bit/768 kHz, a DSD sięga aż DSD1024). Bravo, chociaż warto pamiętać, że nawet pliki DSD512 są dzisiaj właściwie niedostępne, a DSD1024 jest raczej standardem „konceptyjnym”. Zresztą *Sonica DAC* i tak akceptuje materiał maksymalnie DSD512 – co wynika z konstrukcji interfejsu wejściowego USB – i naprawdę jest to maksimum tego, czego potrzebujemy.

W ES9038Pro mamy także wbudowaną (i wykorzystaną) funkcję regulacji głośności. Nie uruchomiono jednak zmian filtrów cyfrowych (są one dostępne w *M-DAC+* Audiolaba, który pracuje ze starszym, ale podobnie wyposażonym ES9018).

Konwersja analogowo-cyfrowa (dla wejść RCA) jest realizowana w układzie Texas Instruments PCM1808 (24 bit/96 kHz). Wyjścia analogowe obsługują scalone bufor tej samej marki. Bardzo solidnie zaprojektowano sekcję zasilającą, z dużym transformatorem toroidalnym i obszernym filtrowaniem.



*Aranżacja układów wewnątrz i chirurgicznie precyzyjny montaż nie pozostawiają żadnych wątpliwości co do nowoczesności urządzenia.*

REKLAMA

BRZMIENIE

TEST

Sam układ konwertujący sygnał cyfrowy na analogowy jest jednym z ważniejszych elementów w każdym urządzeniu DAC, ale nie on jeden decyduje o rezultacie brzmieniowym – istotne są też pozostałe obwody i komponenty, a więc procesory cyfrowe przed (przetwornikiem) oraz stopnie analogowe (za przetwornikiem). Porównania dwóch różnych DAC-ów wykorzystujących taką samą, albo podobną, „kość” konwertującą mogą więc prowadzić do ciekawych, chociaż i zbyt pochopnych wniosków. W tym teście również Audiolab M-DAC+ posługuje się układem firmy ESS, i chociaż jest to ES9018, to głównie dzięki niemu układy ESS są generalnie uważane za grające mocno, dość jasno i dynamicznie. Jednak wraz z nowszym ES9038Pro, zastosowanym w Sonic DAC, pojawia się brzmienie zupełnie inne. „Wrzaz”, ale czy „na skutek”? To właśnie pytanie otwarte, na które nie należy odpowiadać stanowczo. *Sonica DAC* to przecież kompletnie inne urządzenie.

Utrzymywanie wysokiej rozdzielczości wydaje się priorytetem, a z drugiej strony łatwo przekroczyć cienką linię, za którą pojawiają się oskarżenia o nadmierną analityczność, brak muzykalności itp. *Sonica DAC* nie tyle się przed tą granicą zatrzymuje, co wręcz daleko od niej odsuwa, tworząc miks precyzji i swoistej łagodności tak szczególnie, że można się nim zachwycać, kontemplować, jak też uznać za zbyt ekstrawagancki, a w każdym razie niekoniecznie pasujący do pewnych wyobrażeń czy potrzeb systemowych. O ile M-DAC+ gra „normalnie”, to *Sonica DAC* – wyjątkowo. Od razu zwraca uwagę spokoj, sugerujący nawet przyciemnienie, ale jest to raczej ciemne tło, na którym detale pojawiają się czytelnie, w pełnej krasie swojej delikatności, z mniejszym „iskrzeniem” i bez nadmiernego połyskiwania, które mogłoby zdominować tonację, barwę, i przeszkodzić w kontrastowym pokazaniu sąsiednich elementów. Właśnie w celu uzyskania tak

wyrafinowanej selektywności, w której nie ma miejsca na „jazgot”, trzeba było poskromić zapędy do ekspresji i „dynamizowania” akcji ostrymi akcentami. Gdy pozostałe komponenty systemu grają ciepło, może zabraknąć „pazura”, chociaż można też świadomie zmierzać do takiego „analogowego” klimatu. O problemie choćby incydentalnego przejasnienia w ogóle nie może być mowy. Częściej można odnieść wrażenie, że dźwięk jest zagęszczony, a mimo to obserwowanie wszystkich zmian mikrodynamicznych jest nawet łatwiejsze – nie brakuje literalnie detalu; może jednak nawet kosztem lekkiego bałaganu i mniejszej kultury przydałoby się czasami trochę więcej swobody i „radości grania”, trochę iskier i dymu. Dźwięk jest mocny, spójny, poważny, trochę posepny, dobrze koncentruje naszą uwagę, nie porywając emocjami. Może jednak zaimponować „precyzją spokoju”, pozwalającą usłyszeć więcej, chociaż z mniejszą intensywnością.

## SONICA DAC

CENA: 4500 zł

DYSTRYBUTOR: CINEMATIC  
www.oppodigital.pl

**WYKONANIE**  
Z zewnątrz schludne i trochę smutne, ale w środku – referencje. Jeden z najnowocześniejszych układów C/A – ESS ES9038Pro. Zasilacz z dużym transformatorem toroidalnym i rozbudowaną sekcją filtrującą-stabilizującą.

**FUNKCJONALNOŚĆ**  
Wyśrubowane parametry konwersji (PCM 32/768 i DSD512) przez USB, na dokładkę odtwarzacz strumieniowy. DLiNA, AirPlay, obsługa serwisów Tidal i Spotify, bez radia internetowego. USB (dla dysków i zapisanych na nich plików audio). LAN, Wi-Fi oraz Bluetooth, sterowanie za pomocą aplikacji dla urządzeń mobilnych – brak tradycyjnego pilota trochę utrudnia obsługę. Regulacja głośności, wejście analogowe, ale brak wyjścia słuchawkowego.

**BRZMIENIE**  
Wyrafinowane połączenie ciemnego tła z wyraźnym, subtelnym detalem. Mocne, płynne i przejrzyste, bez iskrzenia i grzmotów.

## Ponad standard

*Sonica DAC* konwertuje właściwie wszystko, co można dzisiaj znaleźć do skonwertowania, a ponadto wprowadza funkcje sieciowe. Same w sobie nie są one niczym nadzwyczajnym, i dla Oppo nie było to trudne zadanie, gdyż odtwarzacze Blu-ray (także 4K) Oppo swobodnie poruszają się w sferze sieciowo-strumieniowej, a *Sonica DAC* pod tym względem żadnych rekordów już nie bije.

*Sonica DAC* jest więc źródłem sieciowym z najpopularniejszym protokołem DLiNA, odtwarza pliki bazujące na standardzie PCM z rozdzielczością 24 bit/192 kHz. Układy dekodujące (są one konieczne, jeśli mówimy o odtwarzaniu surowych plików, np. FLAC czy ALAC) potrafią również obsłu-

żyć nagrania DSD (w odmianie DSD64). Wszystkie te materiały zgromadzimy na dyskach dostępnych w domowej sieci – serwerów DLiNA (mogą być to urządzenia typu NAS). *Sonica DAC* ma także port USB na nośniki pamięci.

Sekcja odtwarzacza sieciowego oznacza również wsparcie dla serwisów Spotify i Tidal (choć bez dekodów MQA) i protokołu AirPlay. Co zaskakujące, nie ma tutaj jednak funkcji radia internetowego. To ograniczenie można ominąć za pomocą urządzenia mobilnego (oraz np. Bluetooth), które i tak, z uwagi na konieczną aplikację sterującą, trzeba mieć w pobliżu.



Za pomocą pokręteł na przednim panelu, można wywołać zaledwie śladową część funkcji urządzenia; niezbędna jest aplikacja dla urządzeń mobilnych.



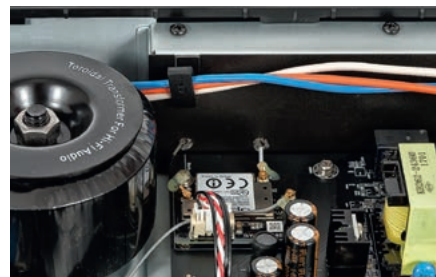
*Sonica DAC* to nie jest zwykły przetwornik, złącze USB-A na froncie pozwala podłączyć nośniki pamięci, a to tylko część plikowych możliwości.



Złącze LAN otwiera dostęp do sieci i przekształca (wraz z modulem Wi-Fi) Sonikę w urządzenie strumieniujące.



Wejście USB-B przyjmie sygnały 32/768 oraz DSD512.



Do bocznych paneli obudowy przyklejono mikropaskowe anteny systemów bezprzewodowych, w pobliżu bocznej ścianki widać moduł z elektroniką Wi-Fi/BT.